



FAC QUOD VIDES

No. 4 2010 QJF Press Melbourne www.qjfl.org

Kolejny numer biuletynu „FAC QUOD VIDES” ma na celu zapoznanie społeczności mniejszości polskiej w Australii z najnowszym dorobkiem Fundacji św. Jadwigi Królowej (the Queen Jadwiga Foundation). W tym roku obchodzimy 10-lecie istnienia naszej organizacji znanej tak w Australii jak również poza jej granicami. Rocznica 10-lecia naszej organizacji zbiega się z 600-ną rocznicą zwycięstwa pod Grunwaldem, jednego z największych zwycięstw polskiego oręża. **Pragniemy przypomnieć, że jak co roku, 8 czerwca obchodzimy uroczyste święto Patronki naszego narodu św. Jadwigi Królowej. Z tej okazji zapraszamy na Mszę św. do Katedry św. Patryka w Melbourne w dniu 8 czerwca o godz. 1 po południu.**

600-na rocznica zwycięstwa pod Grunwaldem

Zapraszamy na Mszę św. w dniu 10 lipca 2010 na godz. 8 rano do Katedry św. Patryka.



Św. Jadwiga Królowa w swej mądrości wiedziała, że najlepszym sposobem zabezpieczenia granic jest ewangelizacja barbarzyńskich sąsiadów (Litwa) i dlatego też zgodziła się na poślubienie księcia litewskiego, który zobowiązał się przyjąć chrzest wraz z całym narodem litewskim. W dzisiejszych czasach kiedy uzurpatorzy polityczni w Polsce starają się za wszelką cenę wprowadzać barbarzyńskie pogańskie prawa małej grupy antyeuropejczyków mamy prawo i obowiązek ostro się temu przeciwstawić. **To my Europejczycy mamy prawo do tego aby respektowano nasze chrześcijańskie wartości niszczone przez „grupkę fanatyków” ośmielających się podawać za reprezentantów unii europejskiej. Europejczycy, nie lękajcie się Europy, warto by powtórzyć za Janem Pawłem II – Europa do nas należy i nie dajmy jej sobie odebrać.**

Bardzo dobrze zdawała sobie sprawę ze swej roli bardzo młoda Królowa Jadwiga kiedy to na czele rycerstwa polskiego odbierała zagrabione zamki na Rusi Czerwonej czy też pertraktowała z przedstawicielami butnego Zakonu. To Jadwiga doznawała tak wielkiego upokorzenia od kłamliwych oszczerców i to ona w nawiązaniu do proroctwa św. Brygidy prorokowała im rychłą zgubę. Słowa Jadwigi **„Dopóki ja żyję, zdołam powstrzymać tę srogą wojnę, która wam grozi za wszystkie dawne i obecne, koronie polskiej wyrządzone, krzywdy, ale po mojej śmierci spadnie na was kara; wiedźcie o tem, że ze sprawiedliwych wyroków Bożych straszne czekają was klęski, za to, iż dobrodziejem swoim, których chlebem, nadaniami, jałmużną żyjecie, srogą niewdzięcznością odplacacie. ... Lecz przyjdzie czas kiedy wasze ciężkie, krzywdami splamione miecze u nóg królewskich legną w prochu! Za krzywdę ludzką będziecie sami poniżeni i zdeptani, chorągwie wasze będą zabrane, potęga obalona!... Bóg was ciężko pokarze!...**

Jak bardzo współcześnie brzmią te słowa Jadwigowego proroctwa. W okresie braku polskich politycznych przywódców warto aby cały naród zgromadził się przy św. Jadwidze Królowej prosząc o jak najrychlejszy powrót Króla na tron Polski.

Perełki św. Jadwigi Królowej



W tym roku przyznano 60 perełek, które zostaną dołączone do perełek z poprzednich lat znajdujących się w skarbcu na Wawelu. Statuetki-perełki z konkursu 'Perełki św. Jadwigi Królowej' dla młodzieży i studentów w tym roku będą wręczone w Katedrze Wawelskiej 8 czerwca podczas Mszy św. Statuetki-perełki za dzieła Jadwigowe wręczone będą w Katedrze Wawelskiej 18 października podczas Mszy św. Laureatami statuetek w tym roku zostali kardynał Fr. Macharski, prof. J. Bruzda i prof. Siostra A. Sielepin.

Instytut Badań nad Rozumieniem im. św. Jadwigi Królowej



Poszukujemy lokalu na prowadzenie naukowych badań w QJRIU. Jak na razie badania te prowadzone są w bardzo trudnych warunkach baraku obozowego. Wszelka pomoc mile widziana.

Resultaty badań publikujemy w najbardziej renomowanych czasopismach naukowych jak również na międzynarodowych konferencjach. W czerwcu ubiegłego roku ukazał się pierwszy numer [International Journal of Understanding](#) (Ed. Prof. Z. Les) wydany przez nasze wydawnictwo QJF Press. W tym roku ukaże się kolejny numer tego pisma.

Biblioteka QJF

Z okazji zbliżającej się 600-tnej rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem, którego współautorem była św. Jadwiga Królowa, prof. Z. Les i M. Les przekazali do nowo tworzonej biblioteki QJF-QJRIU liczący ponad 2000 woluminów zbiór książek. Zbiór ten to nasz wieloletni wysiłek w gromadzeniu książek głównie z zakresu filozofii, sztuki, literatury naukowej i literatury. O ile nam wiadomo, istniejące na terenie Australii biblioteki „polskie” nie posiadają

tego typu literatury no bo do czego ona byłaby komu potrzebna. Nasz naród nigdy nie był zachęcany do myślenia a umiłowanie mądrości (filozofia) było widziane raczej jako dziwactwo. Stąd też posiadamy w naszym narodzie tak wielu bohaterów narodowych a tak niewielu myślicieli. QJRIU jako instytut badań nad myśleniem i rozumieniem, jako jedno z głównych zadań stawia sobie zwrócenie uwagi, szczególnie w naszym narodzie, na wartość myślenia i doceniania myśli w tym w szczególności umiłowanie mądrości. Zwracamy się z apelem do wszystkich którzy mogliby nam pomóc w utrzymaniu lokalu na QJRIU, w tym bibliotekę polskojęzyczną, w tym szczególnie do władz australijskich, jak również członków mniejszości polskiej w Australii. Zainteresowanych prosimy o kontakt e-mailowy: office@qjfp.org

Wystawy QJF Art&Science Gallery

QJF Art&Science Gallery, która stanowi organizacyjną część QJF, powstała jako rezultat badań nad zastosowaniem dziedziny rozumienie obrazów do opracowania estetycznej oceny obrazów. W ramach prezentacji dorobku twórczego i rezultatów naukowo filozoficznych poszukiwań odbyły się trzy wystawy w Melbourne. W ramach programu QJF Art&Science Gallery przygotowujemy wystawy w Narodowych Galeriach Australii: wystawę lamp naftowych i wystawę trzech wielkich mistrzów J. Matejki, St. Wyspiańskiego i J. Malczewskiego.

W dniu 6 października odbyło się otwarcie wystawy z okazji 625 rocznicy koronacji Jadwigi na Króla Polski. Na wystawie zostały zaprezentowane ostatnie prace artystyczne prof. Z. Les z cyklu „makro-mikro świat”. Były również zaprezentowane dwa obrazy związane z przygotowywanymi wystawami lamp naftowych i trzech polskich mistrzów: Matejki, Malczewskiego i Wyspiańskiego. Przykład projektu plakatu na otwarcie wystawy lamp naftowych nawiązuje do przygotowywanej wystawy. Seria „bukiety Królowej Jadwigi” pokazuje wybrane przykłady obrazów tworzonych z uprzednio fotografowanych kompozycji kwiatowych poświęconych św. Jadwidze Królowej. Na wystawie był też obraz-collage utworzony z minerałów z których będzie budowany ołtarz św. Jadwigi Królowej. Minerale te to część kolekcji im. J.P. Strzeleckiego z większej kolekcji zwanej „Skarby św. Jadwigi Królowej” gromadzonej przy Instytucie Badań nad Rozumieniem im. św. Jadwigi Królowej.



Skarby Św. Jadwigi Królowej

Z inspiracji dziełami św. Jadwigi Królowej Instytut QJRIU zapoczątkował nowy projekt „Skarby św. Jadwigi Królowej”. Jednym z celów tego projektu jest prowadzenie badań związanych z granicami możliwości rozumienia i teologiczną interpretacją materialnych form takich jak naturalnie występujące związki chemiczne (minerały). Innym bardzo ważnym aspektem tego projektu jest wykorzystanie skarbów ziemskich do budowy ołtarza św. Jadwigi Królowej. Projektowany ołtarz będzie zawierał najbardziej wyrafinowane mineralne formy mieniące się różnorodnymi barwami. Bardzo byłibyśmy wdzięczni australijskim firmom jak również Polakom pracującym w australijskich firmach wydobywczych za pomoc w budowaniu tego pięknego dzieła. Kolekcja liczy już ponad 600 minerałów i gromadzona jest w oparciu o skromne donacje M. Z. Les. Otrzymaliśmy też donacje od osób pochodzenia niepolskiego. Osoby, które byłyby zainteresowane budową ołtarza św. Jadwigi Królowej lub donowaniem wybranego minerału do kolekcji im. Strzeleckiego prosimy o emailowy kontakt.

Niektóre z okazów z kolekcji minerałów J.P. Strzeleckiego Queen Jadwiga Research Institute of Understanding.



Spotkanie z Królową

W tym roku podobnie jak w roku 2009 jest organizowane spotkanie Królowej Roku z dziećmi z domu dziecka. Zdajemy sobie sprawę, że dzieci w dzisiejszych domach dziecka w Polsce nie cierpią z powodu braku środków materialnych, jednakże brak ciepła rodzinnego domu powoduje że ich los nie jest godny pozazdroszczenia. Jako podarek od św. Jadwigi Królowej dla dzieci wybraliśmy pluszaste przesympatyczne australijskie zwierczacki.



Przekazywanie skarbu wiary

Co roku 18 lutego w dzień urodzin Królowej Jadwigi, na ręce Królowej Roku przekazywany będzie krzyżyk z drogim kamieniem jako zapewnienie, że skarb wiary będzie przekazywany młodemu pokoleniu przez szkoły wszystkich szczebli. Królowa Roku reprezentuje uczniów jak również studentów i to nie tylko szkół Jadwigowych. W tym roku po raz pierwszy na ręce Królowej Roku Dominiki Wasilewskiej zostaje przekazany krzyżyk z ametystem. Jest to zapewnienie uczniów, że instytucje odpowiedzialne za układanie programu nauczania, kuratoria jak również nauczyciele będą zobowiązani do przekazywania skarbu wiary młodemu pokoleniu. Po ostatnim incydencie usuwania krzyży na wniosek wyroku sądu w Straszbourgu jesteśmy ogromnie zaszokowani postawą europejskich i polskich katolików. Nie słyszeliśmy o jakimkolwiek proteście czy też nawet oburzeniu polskich katolików. My tu w Australii, gdzie istnieje dyskryminacja katolików jesteśmy bardzo wyczuleni na sprawy krzyża czy też wartości chrześcijańskich. Pragniemy uczulić społeczeństwo nie tylko polskie na nowatorskie poczynania niektórych skrajnych ugrupowań mających na celu budowanie zupełnie nowego „człowieka” w stylu Nowej Huty, Canberra czy też niektórych miast południowej Ameryki. Pragniemy dodać iż wdrażaniem najnowszej ideologii edukacyjnej zajmuje się tzw. ACER, który jest zapleczem lub też przedsiönkiem (zależy z której strony się patrzy) masonskiego centrum Camberwell (dzielnica Melbourne).

Jak to jest możliwe, że w UE jakaś „psychopatka” może wnieść sprawę o usunięcie krzyży a przez to obrażać miliony katolików i powodować wręcz chorobliwą nienawiść do naszej chrześcijańskiej kultury? Jak to jest że nikt z katolików nie wniesie sprawy z powództwa prawa cywilnego za spowodowanie ogromnych szkód przez chorą z nienawiści do nas katolików „kobietę”? Jak to się dzieje, że sędziowie wydający wyrok powodujący wzrost nienawiści do katolików, falę prześladowań, w tym ataków na obiekty sakralne, księży i katolików świeckich nie zostają postawieni w stan oskarżenia o świadome podżeganie do kryminalnych przestępstw? W Australii już odczuwamy wzmożony terror psychiczny wymierzony przeciwko katolikom

spowodowany wyrokiem sądu w Strasbourgu. Pragniemy wnieść sprawę przeciwko „sędziom” którzy wydali wyrok na nas katolików powodując rozpętanie szaleńczej nienawiści i spowodowanie fali prześladowań. Zachęcamy tych wszystkich którzy ucierpieli na skutek tego rasistowskiego wyroku „sądu” w Strasbourgu o wnoszenie skarg o odszkodowania i o ukaranie przestępców powodujących ogromną falę prześladowań.

Zarys współczesnego systemu monarchistycznego

Jednym z projektów Instytutu Badań nad Rozumieniem jest zagadnienie rozumienia współczesnego systemu rządzenia. W świetle naszych wstępnych badań utrzymywanie tezy o zaletach systemu demokratycznego, takiego jaki widzimy obecnie w wielu krajach jest nie do przyjęcia. W świetle nie tylko naszych badań wyraźnie jawi się sprzeczność pomiędzy racjonalnym wyborem dokonanym w oparciu o głęboką wiedzę i doświadczenie a wyborem dokonanym na zlecenie wynikającym z planowego manipulowania. Dokonanie racjonalnego wyboru może być przeprowadzone tylko wtedy gdy spełnione są odpowiednie kryteria. Jednym z tych kryteriów jest posiadanie szerokiej i głębokiej wiedzy jak również bardzo rozwiniętego systemu oceny opartego na przyjętym systemie wartości i dużej zdolności rozumienia otaczającego świata. Nasze badania wyraźnie wskazują na to że aby możliwe było rozumienie potrzebny jest bardzo duży zasób wiedzy jak również duża zdolność systemu do właściwego użycia tej wiedzy. Jest rzeczą zupełnie nie do przyjęcia aby katolicki polityk czy też katolicki dziennikarz promował wybory powszechne mając przed oczyma okrzyki manipulowanego tłumu „chcemy Barabasza”. Manipulowany tłum zawsze wybierze „króla” na obraz i podobieństwo swoje tzn. najbardziej prostackiego pozbawionego jakiegokolwiek zasad moralnych i bezdusznego tyra.

Jedynym rozwiązaniem dla utrzymywania racjonalnego wyboru jest istnienie arystokracji na wzór kolegium kardynalskiego kościoła katolickiego. Arystokrata to człowiek który prawie pod każdym względem przewyższa średni poziom danego społeczeństwa. Tylko tych przysłowiowych dziesięciu sprawiedliwych jest w stanie prowadzić naród bez obawy doprowadzenia go na krawędź przepaści lub też sprowadzenia na manowce. Nawet kilka milionów głupców nie jest w stanie wygenerować ani jednego mądrego zdania a co dopiero demokratycznie przeforsować prawo tak do wyboru drogi jak również sposobu jej przebycia. Wiemy jak ogromne oburzenie szczególnie wśród tzw. lewicowych katolików wywołują słowa głupiec i mądry szczególnie u tych którzy nigdy nie zadali sobie trudu czytania księgi mądrości. Nie dziwi też fakt że teologia wypędzona została z uniwersytetów i zastąpiona została doktryną rewolucji francuskiej. Jakoś nikt nie zauważa że w świetle tej doktryny mądrość znikła a wszyscy zostaliśmy „ochrzczeni” mianem głupców chociaż głośno zabrania się o tym mówić.

Jest jeszcze jeden bardzo ważny szczegół o którym kazano nam zapomnieć. Król przed objęciem swojego urzędu był namaszczonej przez Prymasa co wskazywało na to że ma tyle władzy ile mu dano z góry. Jest rzeczą zupełnie nie do przyjęcia aby kościół katolicki zrezygnował z tego tak pięknego i bardzo katolickiego symbolu. Czy jest możliwe aby naród polski mógł wybierać ekipę rządzącą, która w żaden sposób nie reprezentuje narodowych wartości ? I po cóż to spełnienie o demokracji i krztuszenie się nowomową tak obcą i tak sprzeczną tak z naszym narodowym interesem jak też z naszymi narodowymi wartościami. W związku ze zbliżającymi się wyborami na Prezydenta, pragniemy podać kilka uwag, które będą rozwijane jako zarys nowoczesnej monarchii wzorowanej na instytucji kościoła katolickiego. Kandydat na Króla (Prezydenta, Premiera) musi wykazać się zdolnością rozumienia problemów dzisiejszego świata. Musi to być udokumentowane posiadaniem właściwego wykształcenia (ukończenie renomowanej uczelni, kilka specjalności). Udokumentowane pochodzenie polskie w szczególności umiłowanie wartości naszego narodu (wartości chrześcijańskie kościoła katolickiego) i zobowiązanie się do ich obrony. Król musi śnić, mówić i myśleć tylko o swoim narodzie. Pochodzenie arystokratyczne (w znaczeniu powyżej nakreślonym) lub udokumentowane osiągnięcia w kilku dziedzinach wskazujące na posiadanie ponadprzeciętnych zdolności umożliwiających właściwe kierowanie powierzonym urzędem. Udokumentowany brak kompleksu niższości w stosunku do kultur innych narodów. Jednym z wymaganych tutaj warunków jest przebywanie czasowe w jednym z krajów europejskich lub krajów z dominacją europejskiej kultury. Udokumentowana znajomość i czynny udział w życiu kulturalnym naszego narodu jak również właściwa ocena wydarzeń kulturalnych. Kandydat promujący kicz i tandetę kulturalną w rodzaju pop-kultury czy też ludowych jarmarcznych widowisk nie może być zaakceptowany. Niedopuszczalne jest aby kandydat był bardzo ograniczony i wykazywał prostacki styl robotniczych środowisk. Tego typu kandydat bardzo szybko stanie się bezwolnym narzędziem którejś z ponadnarodowych organizacji a przy tym jego otoczenie stanowić będą ludzie jemu podobni. Kandydat powinien posiadać bardzo jasną i spójną wizję tego co chce osiągnąć ukazującą bardzo wyraźnie promowanie naszego narodowego interesu. Program kandydata nie może w żadnym stopniu promować partyjnego interesu czy też jakichkolwiek mniejszości mieszkających w Polsce. Kandydat musi posiadać rodzinę (mąż/zona ślub w kościele katolickim) gdyż to warunkuje że w trudnych chwilach sprawowania władzy będzie mu towarzyszył bliski kochający człowiek. Kandydat musi być człowiekiem honoru. W przypadku popełnienia rażącego błędu zawsze gotowy do abdykacji. Kandydat musi być człowiekiem głęboko wierzącym (katolik) gdyż tylko to jest gwarantem tego aby mógł właściwie reprezentować nasz Naród a nam wierzyć, że nasi narodowi Patroni tacy jak św. Jadwiga Królowa wspomagają każdy jego polityczny krok. Kandydat nie może wykazywać się uległością do bycia manipulowanym przez kogoś z kościelnych hierarchów w sprawach dotyczących politycznych decyzji.

Tragedia narodowa związana z katastrofą lotniczą ujawnia jeszcze jeden aspekt tak bardzo w Polsce lansowany dotyczący demokratycznych nadużyć. Na naszych oczach rozgrywa się oszczercza kampania przeciwko polskiemu pilotom, którzy zostali tak bestialsko zamordowani. Nie trzeba dodawać jak wielką odpowiedzialnością jest prowadzenie samolotu i zebranie nawet kilku milionów podpisów nie może upoważniać nikogo do prowadzenia nie tylko pasażerskiego samolotu ale również szybowca, mimo iż potencjalny pilot byłby obwieszony religijnymi rekwizytami i przekonywał nas wszystkich o swojej wielkiej miłości nie tylko do ludu pracującego miast i wsi. Każdy kto dałby się nabrać na tego typu chwyt propagandowy to zwyczajny głupiec, który i tak bardzo szybko musiałby za to zapłacić. Wykształcony pilot posiada nie tylko określony zasób wiedzy teoretycznej ale musi również posiadać określone cechy charakteru jak również bardzo wysoki profesjonalny standard etyczny. Nawet najgenialniejszy pilot (posiadający kilkanaście lotniczych nagród Nobla czy oskarów) bez wysokiego standardu profesjonalnego prędzej czy później spowoduje poważną katastrofę. Pilot z wrodzonymi nihilistycznymi skłonnościami i ciągotami do takich cywilizacyjnych zdobyczy jak aborcja czy eutanazja zbyt szybko może zniżyć kurs tylko dlatego że na pokładzie znajdują się ludzie w podeszłym wieku, nieuleczalnie chorzy czy też kobiety ciężarne.

Mam nadzieję że nikt z nas nie dałby się nabrać na tani chwyt którejś z agencji lotów iż za kilka dolarów może zakupić bilet na ... Bermudy pod warunkiem, że zgodzimy się na eksperyment w którym to pilot będzie demokratycznie wybierany po zebraniu 100 podpisów. Wiemy dobrze że w takiej demokratycznej procedurze kandydaci raz „podrzuceni” są nie do odrzucenia. Myślę że ten krótki wstęp ukazał jasno czym jest posiadanie odpowiednich predyspozycji, wiedzy, systemu wartości i mądrości w kierowaniu samolotem. Dziwi więc fakt że tzw. prosty lud daje się nabierać demagogom różnej maści przekonującym że elektryk noszący w klapie marynarki religijny rekwizyt czy też profesor bandyta uśmiercający nienarodzone dzieci czy też skracający i tak już coraz krótsze życie (w Polsce) wybranej grupy emerytów a podający za oświeconego Europejczyka przysposobienia obronnego (PO) to właściwy kandydat na najwyższe stanowisko w Polsce. Również środowisko PiS-u pragnące Bis-u jako kolejnej powtórki „katolicko”-robotniczo-ludowego kiczu to dość łatwy „Lotniczy” kamuflaż. Zebranie podpisów w środowisku tak podatnym na manipulacje to dziecinna zabawa. Jeżeli na stanowisko pilota samolotu potrzeba aż tak wielkich kwalifikacji i spełnienia odpowiednich kryteriów to stanowisko takie jak premier, prezydent powinno stanowić nie być gwarantowane spełnieniem przez kandydata odpowiednich kryteriów. Zbieranie podpisów jest potwornym przestępstwem dzisiejszego systemu jak na ironię nazwanym demokratycznym zainstalowanym nie tylko w Polsce. W Polsce gdzie autorytet władzy jest tak potwornie niszczone a słowo król wywołuje taką odrazą ostaną tragedią narodową jawi się jako przestroga przeciwko kpieniu sobie z autorytetu urzędu władzy. Wybieranie zwyczajnych głupków czy też jawnych przestępców to powtarzanie wielkiego Piątku tyle że w Polskim wydaniu. Warto by przypomnieć naszym

katolikom że każda władza od Boga pochodzi i szydzenia z urzędów władzy takich jak król to naigrywanie się z Boskiego Majestatu. Jest nadzieja że nasz naród w końcu się opamięta i ekstatyczne wycie tłumu „wiesław, wiesław” „lechu, lechu” „barabasza, barabasza” więcej się nie powtórzy.

Nareszcie tak długo oczekiwany przez nas gest ze strony polskiego duchowieństwa w publicznej wypowiedzi Bp. Deca nie pozostawiający cienia wątpliwości o tym że publiczne głoszenie zgody na aborcję czy też eutanazję jest grzechem ciężkim i to że ktoś przystępuje do komunii w stanie grzechu ciężkiego jest świętokradztwem. Szkoda tylko że Bp. Dec nie odniósł się do jeszcze bardziej znaczącego problemu jakim jest przynależność katolików, którzy przystępują do komunii, do organizacji jawnie promujących aborcję czy też eutanazję. W Australii są to między innymi organizacje maońskie, Rotary Club jak również rządzące partie polityczne Labour and Liberal (ALP). Jest zupełnie nie do pojęcia „zezwalanie” na przynależność do partii politycznych, które to narzucają nam wszystkim reżim antywartości. Należy przytoczyć tutaj znaną prawną maksymę, że świadomy współudział w popełnianiu przestępstwa jest przestępstwem. Jest to nam katolikom bardzo potrzebne gdyż trudno tolerować wypowiedzi twierdzące iż Polska jest krajem katolickim i jednocześnie zgadzać się z tym że w Polsce partie takie jak PZPR czy obecne pookragostolowe partie takie jak PO czy SLD a nawet PiS mają w swych szeregach tak wielu „katolików”. Dla nas katolików, którzy płacimy tak ogromną cenę za trzymanie się naszych chrześcijańskich wartości (nieprzynależność do „antychrześcijańskich” organizacji), tego typu hipokryzja hierarchów kościoła katolickiego jest bardzo szkodliwa. Mielśmy nadzieję że czasy w których sekretarz organizacji PZPR nawet na najniższym szczeblu był przez lokalnego księdza wynoszony nieomal do rangi bohatera tylko dlatego że zgodził się ochrzcić dziecko w kościele czy też załatwił materiały na budowę kościoła, to już odległa przeszłość. Ci którzy z takim uporem bronili swej katolickiej godności nie wstępując w szeregi tego typu zbrodniczej organizacji byli (podobnie jak dzisiaj w Australii) spychani na margines i co smutniejsze przez niektórych księży traktowani jako „katolicki margines społeczny”. No cóż taki I sekretarz zawsze mógł „wspomóc” lokalną budowę kościoła a przy okazji takich „underground” chrzcin „wspomóc” materialnie (na pewno nie parafian). Jak to jest możliwe aby partie tak antykatolickie jak PZPR czy PO mogły być tak liczne w kraju jakoby katolickim? Podobnie w Australii ALP osiąga tak zawrotny polityczny sukces tylko dzięki „masowemu” udziałowi katolików, którzy nie mają nie tylko poczucia „odrobiny wstydu” ale co przerażające przystępują do komunii św. będąc jednocześnie członkami tych organizacji. Oczywiście wszystkie zaszczyty płynące z „przynależności” są ich naturalnym udziałem i w kościele zawsze zajmują „pierwsze” miejsca tak uwielbiani przez niektórych zakonników. My jako „katolicki margines społeczny” w tym nasza organizacja QJF jesteśmy wypędzani nie tylko z własnego „baraku” w którym zmuszeni jesteśmy mieszkać ale również z niektórych „parafialnych” spotkań. Jest jeszcze jeden bardzo trudny problem. Otóż nie tylko w Australii, ksiądz jest traktowany jako bardzo wiarygodny do wydawania opinii o ludziach z parafii jako, że przyjmuje się pogląd iż zna bardzo dobrze parafian gdyż się u niego spowiadają. W sytuacji gdy ksiądz (zakonnik) angażuje się tak bardzo w działalność społeczną może on w bardzo perfidny sposób wykorzystywać swoją „pozycję” do niszczenia osób dla niego „niewygodnych” lub też robić to na zlecenie pewnych organizacji. Nie chodzi tu tylko o sprawę tajemnicy spowiedzi ale o fakt iż sama możliwość spowiadania się u takiego księdza pozwala mu na bardzo „wiarygodne” oczernianie podając dowolne „bzdury” wysane z przysłowiowego palca. Jesteśmy też zaniepokojeni rozpowszechnianiem zabobonów przez niektóre osoby z parafii z Richmond. Przypisywanie szatańskiej mocy pawim piórom to nie tylko szkodliwy zabobon ale również bardzo anty-krakowska „ideologia” niektórych mniejszości w Polsce. Trudno dziecko ubrane w strój krakowski (z pawimi piórami) posadzać o jakieś konszachty z diabłem a jego rodziców o świadome zabieganie posiadania przedmiotów służących mocom piekielnym. Nie dziwi więc fakt, że zakonnicy pochodzenia niepolskiego tak bardzo te zabobony rozpowszechniają. Być może chodzi tu o ukrycie faktu iż to właśnie kawalerowie Zakonu Krzyżackiego nosili pawie pióra, których tyle zaległo pole grunwaldzkie i aby nie ujawniać ogromnej pychy dzisiejszych zakonników, którzy pod płaszczykiem kaznodziejskiego „unesienia” pragną przemycić marksistowską ideologię władzy ludu tak łatwo przez nich manipulowanego. Jakoś nikomu z tych zakonników nie przeszkadza fakt korzystania przez niektórych „katolików” z porad różnego rodzaju wróżek czy znachorów, którzy nie kryją wcale źródła swych ponadnaturalnych „zdolności”.

Australijski Katyń

Tragedia jaka wydarzyła się pod Smoleńskiem może być odczytywana jako przestroga dla władz dzisiejszej Polski przed lekceważeniem kolejnych miejsc kaźni polskich elit intelektualnych. Melbourneński Katyń jest kolejnym miejscem gdzie wyniszczana jest kolejna grupa elity narodowej. Brak jakiegokolwiek reakcji ze strony Rządu Polskiego stoi w sprzeczności z przekazem potwornej zbrodni katyńskiej. Ta zbrodnia to nie tylko historyczne wydarzenie ale wołanie o zaprzestanie mordowania i niszczenia najlepszych synów i córek polskiego narodu. To nie tylko Katyń ale także dzisiejsze miejsca kaźni takie jak Melbourne dopominają się o zaprzestanie wytracania naszych elit intelektualnych. To nie tylko członkowie rządu australijskie takcy jak p. Keating czy p. Kirner ale również członkowie polonii australijskiej wpisują się na czarną listę ludzi odpowiedzialnych za niszczenie elity intelektualnej polskiego narodu. Uważamy że obecność tych ludzi na uroczystościach poświęconych zbrodni katyńskiej jest delikatnie mówiąc nietaktem. Mamy nadzieję że nasz melbourneński katyński krzyż będzie mógł stanąć też obok krzyża katyńskiego przy kościele w Essendon.

Pragniemy przypomnieć młodym australijczykom szczególnie tym pochodzenia polskiego iż brak jakiegokolwiek protestu z ich strony w sprawie poniżania polskich uniwersytetów przez rząd australijski może mieć bardzo poważne konsekwencje. Młodzi ludzie kończący studia w Australii dobrze rozumieją cenę jaką trzeba zapłacić za uzyskanie stopnia takiego jak master na którymś z australijskich uniwersytetów. To nie tylko opłaty pieniężne ale w dużej mierze ogromna praca, nieprzespane noce przed egzaminami jak również czas studiowania w którym nie jest możliwe „zarabianie” pieniędzy i stąd też życie w bardzo trudnych warunkach materialnych. Jak ogromny „wrzask” dał by się słyszeć gdyby tak nagle w Europie stopnie z australijskich uniwersytetów były nie uznawane. Szczególnie rodzice owych absolwentów gotowi byłiby rozpętać prawdziwą wojnę no bo jak to ich syn czy córka kończyli taki Monash i to ich tyle kosztowało. W przypadku gdy to my polscy profesjonalści podstępnie zwabieni do Australii, którym zabrano wszystko łącznie z nadzieją godnego życia w Australii, w tym stopnie naszych najlepszych uniwersytetów takich jak Jagielloński, to jest to „zabawne” i nikt nie poczuwa się do odpowiedzialności aby zaprotestować przeciwko bandyckiemu posunięciu rządu australijskiego torującemu drogę pod kolejny Katyń. Będziemy walczyć o to aby stopnie z uniwersytetów kraju tak rasistowskiego jak Australia były nie uznawane w Europie. Pragniemy podkreślić, że renomowane uniwersytety takie jak Uniwersytet Jagielloński to uniwersytety na których studiuja ludzie o największych zdolnościach (elita intelektualna) a w czasach gdy wiedza tak szybko się dezaktualizuje bredzenie o jakimś tam gorszym poziomie najlepszych polskich uniwersytetów w porównaniu z miernotą Monash-ów jest przykładem barbarzyńskiego rasizmu w stosunku do elity intelektualnej naszego narodu i uzasadnia australijski Katyń.